

DR ANTONI PERETIATKOWICZ

Rektor Uniwersytetu Poznańskiego

## MACHIAVELLI I PAŃSTWO TOTALNE

1. Charakter doktryny Machiavelli'ego. Rozprawa o Liwinszu. — 2. II principe.  
— 3. Krytyki Machiavelli'ego i obrona Mussoliniego. — 4. Machiavelli i państwo totalne.

### 1.

Machiavelli należy do najbardziej spornych pisarzy w nowożytnej literaturze politycznej. Uważany przez jednych za najbardziej niemoralnego polityka w historii, przez innych — za największego patriotę włoskiego, stanowił Machiavelli zawsze przedmiot gorących rozważań i dyskusyj, nie zawsze dla niego korzystnych.

W latach ostatnich widzimy jak gdyby renesans sławy Machiavelli'ego. Ukazują się coraz częściej, zwłaszcza na terenie włoskim i niemieckim, prace kruszące kopię w obronie Machiavelli'ego i interpretujące jego dzieła w sposób szczególnie dla niego korzystny.

Czemu to przypisać? Gdzie leży przyczyna nowego kultu dla Machiavelli'ego? Ażeby odpowiedzieć na to pytanie, musimy rozważyć istotne cechy doktryny Machiavelli'ego.

Doktryna polityczna Machiavelli'ego jest wyrazem tendencji humanistycznych. Przejawia się to przede wszystkim w stosunku autora do religii i Kościoła. Podczas gdy doktryny polityczne średniowiecza wysuwały na plan pierwszy zagadnienie stosunku państwa do Kościoła, to stosunek Machiavelli'ego do religii jest raczej indyferentnym. Religia jest dla niego jedynie środkiem politycznym, który ma znaczenie dla siły państwa. Machiavelli'ego interesuje jedynie religia jako narzędzie państwa i rządu.

Tendencja humanistyczna doktryny Machiavelli'ego przejawia się także w tym wielkim kulcie dla świata starożytnego, który cechuje dzieła Machiavelli'ego. Już na początku swojej rozprawy o Liwiuszu Machiavelli pisze:

„Nie mogę powstrzymać się od zdumienia i smutku, gdy pomyślę, jak drogo cenią każdy ułamek rzeźby starożytnej i jak mistrze współcześni starają się go naśladować, podczas gdy z drugiej strony, godne podziwu czyny, dokonane w starożytnych króle-

stwach i republikach, wywołują więcej zdziwienia, aniżeli naśladowania. Każdy jak gdyby unikał wzorowania się na nich, tak, że nie pozostało żadnych śladów cnoty starożytnej. Jak tylko chodzi o ustroj państwa, to nie ma ani panujących ani obywateli, którzyby zwracali się po przykłady do starożytnych, uważając takie naśladowanie za niemożliwe, jak gdyby niebo, słońce, żywioły i ludzie zmienili ruch, porządek i siły swoje".

Swoją rozprawę o Liwiuszu napisał Machiavelli w celu przypomnienia ludziom klasycznych wzorów właściwego postępowania w życiu politycznym. Stara się on wyjaśnić, jakie czynniki spowodowały sławę i wielkość Rzymian. Ogólna tendencja dzieła jest — w przeciwieństwie do Księcia — raczej republikańska i demokratyczna. Machiavelli usiłuje zbadać, jakimi sposobami Rzymianie doprowadzili swą republikę do tak wielkiej potęgi i jakie są sposoby zachowania potęgi republik.

Machiavelli wprawdzie przyznaje, że przy organizacji państwa pożądana jest wola jednolita, czyli jednoosobowa. Należy więc ustroj nowych państw opierać raczej na podstawie monarchicznej. Tylko jedna osoba może wprowadzić nowy porządek w państwie oparty na planie jednolitym.

Skoro jednak państwo już zostało zorganizowane, Machiavelli wypowiada się za ustrojem republikańskim. Zwalcza on zarzut stawiany zwykle republice demokratycznej, że opiera się ona na tłumie lekkomyślnym i niestałym. Właściwości te spotykamy u książąt jeszcze częściej, aniżeli w ludzie. Wszyscy ludzie popełniają wybryki, skoro mogą to czynić bezkarnie. Jeżeli jednak lud jest zorganizowany i ograniczony przez prawa, to wykazuje on więcej rozsądku i stałości, aniżeli książę. Lud rzadko się myli a w każdym razie myli się mniej, aniżeli książę obalamucony przez swych ulubieńców i pochlebców. W Rzymie w ciągu kilkuset lat wśród tylu wyborów trybunów i konsulów, było może zaledwie czterech, których musiano by żałować.

„Nie bez racji — mówi Machiavelli — głos ludu nazwano głosem Boga. Widzimy, że opinia publiczna przewiduje wypadki w sposób tak cudowny, że możnaby powiedzieć, iż lud obdarzony jest tajemną zdolnością przewidywania zła i dobra".

Ustroj republikański, przez system elekcyjny, pozwala na lepszy dobór wielkich ludzi, podczas gdy przy rządach dziedzicznych, jeden książę słaby lub zły potrafi zniszczyć wszystko to, co było z trudem przez poprzedników zorganizowane.

<sup>1</sup> Discorsi, I, wstęp.

<sup>2</sup> Discorsi, I, 57.

Republika ma także większą łatwość naginania się do zmian czasu, aniżeli monarchia. Trzeba bowiem nieraz metodę zmieniać z biegiem czasu. Otóż człowiek z trudnością zmienia swój sposób postępowania. W republice natomiast różnorodność umysłowości obywateli ułatwia zmienność taktyki politycznej przez dobór odpowiednich ludzi.

Machiavelli jednak przyznaje, że warunkiem dobrego funkcjonowania ustroju republikańskiego jest pewien poziom moralny społeczeństwa i pewne zamiłowanie wolności. Zepsute społeczeństwo może naprawić tylko silna władza królewska.

To, co jest dla rozprawy o Liwiuszu najbardziej charakterystyczne, to jest wielki kult dla wolności politycznej, który przebija się we wszystkich rozważaniach Machiavelli'ego i stanowi tę nić czerwoną przewijającą się przez całe dzieło.

Spotykamy także w rozprawie o Liwiuszu wiele rozważań o charakterze socjologicznym. Do nich zaliczyć należy teorię koła historycznego, dotyczącego kolejności ustrojów politycznych.

Najdawniejszym ustrojem była zapewne monarchia czyli rządy najsilniejszego, które funkcjonowały dobrze, dopóki monarcha był nie tylko silny, ale także sprawiedliwy. Dziedziczość jednak władzy monarchicznej oddała rządy W ręce ludzi nieodpowiednich i niesprawiedliwych i monarchia przekształciła się w tyranie.

Tyrania wywołała niezadowolenie szerokich mas, które wykorzystali przywódcy opozycji, obalając tyranie i tworząc ustrój arystokratyczny. Arystokracja z początku funkcjonowała dobrze, dopóki reprezentanci władzy mieli na oku interes powszechny. Ich następcy jednak z biegiem czasu ulegli chciwości i próżności i arystokracja zamieniła się w oligarchię.

Oligarchia wywołała powszechne rozgoryczenie i została przez lud obalona, po czym zapanowała demokracja. Demokracja jednak po pewnym czasie spowodowała demagogię tudzież szukanie przez przywódców interesów własnych i demokracja przekształciła się w ochlokrację. Związana z tym dezorganizacja państwa wytworzyła w społeczeństwie tęsknotę do silnej władzy jednego człowieka i zapanowała znowu monarchia.

Powyzszą zmienność i kolejność ustrojów politycznych uważał Machiavelli za rodzaj prawa socjologicznego, któremu podlegają rządy wszystkich czasów.

## 2.

Mniej głębokie od rozprawy o Liwiuszu, ale bardziej głośne i efektowne jest drugie dzieło Machiavelli'ego: *Il Principe*.

Zawiera ono szereg rad i wskazówek dla monarchy, w jaki sposób należy zdobywać władzę i utrzymywać się przy niej.

Historycy doktryn politycznych przeważnie podkreślają sprzeczność, jaka zachodzi pomiędzy rozprawą o Liwiuszu a Księciem. Pierwsze dzieło ma tendencję republikańską, drugie dąży do wzmocnienia władzy monarchicznej. Sądzę jednak, że sprzeczność ta jest tylko pozorna. W rozprawie bowiem o Liwiuszu Machiavelli wyraźnie zaznaczał, że przy organizowaniu państw nowych, jak również tam, gdzie społeczeństwo jest zepsute, jedynym wskazanym ustrojem politycznym jest monarchia. A nie pozostawiał Machiavelli żadnej wątpliwości co do tego, że uważa społeczeństwo włoskie za gruntownie zdemoralizowane ciągłą zmiennością rządów. Nie ukrywał również tego, że zbawienie Włoch widzi w utworzeniu wielkiego silnego państwa, obejmującego cały naród włoski. A cel ten może być osiągnięty tylko przez zręcznego monarchę.

To, co jest charakterystyczne dla rozprawy o Księciu, to jest brak jakichkolwiek skrupułów moralnych. Wprawdzie już w rozprawie o Liwiuszu Machiavelli twierdził, że „dobry wynik zawsze usprawiedliwia czyn” i że „gwałt jest godny potępienia wtedy tylko, gdy go użyto, by źle czynić, nie by czynić dobrze”, — jednakże dopiero w Księciu została wysunięta na plan pierwszy i przeprowadzona w sposób bezwzględny zasada, że cel uświęca środki.

W dziele tym Machiavelli odróżnia księstwa dziedziczne i księstwa nowe. W księstwach dziedzicznych utrzymanie się przy władzy nie napotyka na większe trudności. Wystarczy tam zręczność przeciętna. Wystarczy nie naruszać zasad przodków. Jeżeli nawet książę dziedziczny zostanie swojej władzy pozbawiony, to stosunkowo łatwo odzyskuje ją z powrotem przy pierwszej lepszej kłęsce, jaka spadnie na jego przeciwnika.

Inaczej jest w księstwach nowych i księstwach mieszanych czyli częściowo tylko nowych. Tu nie wystarcza zręczność przeciętna i niemożliwym jest opieranie się na tradycji. Konieczną tu jest specjalna umiejętność rządzenia, która pozwoliłaby księciu władzę swą utrzymać i wzmocnić.

Przede wszystkim należy popierać słabych a osłabiać silnych. Silni bowiem zawsze są niepewni, bo zawsze mogą zwrócić swą siłę przeciw księciu. Odnosi się to przede wszystkim do arystokracji, do możnowładców, którzy są dla każdego nowego księcia niebezpieczni.

<sup>3</sup> Discorsi, 1, 9.

„W państwach rządzonych podobnie, jak Francja, łatwo możesz wkroczyć, pozyskawszy któregoś z baronów państwa, gdyż zawsze znajdują się malkontenci i tacy, którzy pragną zmiany. Z tych powodów mogą oni utorować ci drogę do tego państwa i ułatwić zwycięstwo, lecz gdy zechcesz zatrzymać to państwo, natrafisz na niezliczone trudności i ze strony tych, którzy ci pomagali i tych, których pognębiłeś. Nie wystarczy wytracić rodzinę księcia, gdyż zawsze pozostaną tam tacy panowie, którzy staną się głowami nowych przewrotów; nie mogą tych wszystkich ani zadowolić, ani wytepić, stracisz to państwo przy najbliższej sposobności”.

Niebezpieczna dla księcia może być sytuacja wówczas, gdy zdobędzie on miasto przyzwyczajone do wolności. Machiavelli sądzi, że jeżeli księżę nie może w takim mieście zamieszkać, to najlepiej będzie takie miasto zniszczyć.

„Niema innego pewnego sposobu utrzymania podbitych miast, jak tylko zburzenie ich. A kto opanuje miasto przyzwyczajone do wolności, a nie niszczy go, oczekuj, że sam zostanie przez nie zgubionym, gdyż ono ma zawsze, jako oparcie w powstaniu hasło wolności i starodawne swe urządzenia, które nie idą w zapomnienie ani skutkiem długiego czasu, ani skutkiem otrzymanych dobrodziejstw”.

Nowy księżę musi niekiedy stosować okrucieństwo, ażeby wzmocnić swoją władzę. Machiavelli powołuje się pod tym względem na przykład Cezarego Borgia, który zajmując Rzym, postawił na czele rządu człowieka okrutnego i energicznego, który szybko przywrócił w kraju ład i porządek. Ponieważ Borgia wiedział, że surowość tego kierownika rządu ściągnęła nań nienawiść ludności, przeto chciał pokazać, że okrucieństwa, jeżeli je popełniano, nie pochodziły od niego, lecz wynikały z twardej natury ministra. Skorzystawszy więc ze sposobności, kazał go pewnego ranku poćwiartować i trupa wbitego na pal wystawić na placu publicznym. To okrutne widowisko wywołało zadowolenie i zdumienie ludności. Machiavelli ocenia taktykę polityczną Cezarego Borgia w sposób następujący:

„Zestawiwszy wszystkie czyny księcia, nie umiałbym go potępić. Przeciwnie, zdaje mi się, że powinienem, jak to uczyniłem, stawiać go za wzór do naśladowania tym wszystkim, którzy wzniesli się do władzy dzięki szczęściu i obcemu orężowi”.<sup>6</sup>

<sup>4</sup> II Principe, IV (polsk. tłum. dra Nankego z 1920 r.).

<sup>5</sup> Idem, V.

<sup>6</sup> Idem, VII.

Bywają również sytuacje, przy których książe nie powinien dotrzymywać zobowiązań. Machiavelli wprawdzie przyznaje, że byłoby rzeczą dla księcia chwalebna dotrzymywać wiary i postępować w życiu szczerze, a nie podstępnie. Jednakże doświadczenie uczy, że tylko tacy książęta dokonali wielkich rzeczy, którzy mało przywiązywali wagi do dotrzymywania wiary i którzy chytrze potrafili usidlać mózgi ludzkie, a na końcu wzięli przewagę nad tymi, którzy zaufali ich lojalności.

„Książę powinien wziąć za wzór lwa i lisa, albowiem lew nie umie unikać sidła, a lis bronić się przed wilkami. Trzeba przeto być lisem, by wiedzieć co sidła i lwem, by postrach budzić u wilków. Nie rozumieją się na rzeczy ci, którzy wzorują się wyłącznie na lwie”<sup>7</sup>.

Równocześnie Machiavelli doradza księciu, ażeby zachowywał pozory cnoty. Powinien więc książę uchodzić za litościwego, dotrzymującego wiary, ludzkiego i religijnego. Szczególnie ważnym jest dla księcia, ażeby się zdawało, że jest religijny, albowiem ludzie wogóle więcej osądzają oczyma, niż rękoma, bo widzieć danym jest każdemu, a dotykać niewiele. Każdy widzi — powiada Machiavelli — za jakiego uchodzisz, lecz bardzo mało wie, czym jesteś, i ta garstka nie odważy się stawić czoła opinii powszechnej, mającej po swej stronie majestat rządu.

Machiavelli podkreśla wreszcie łatwość polityczną, z jaką można wprowadzać ludzi w pole. Ludzie naogół tak są prości i tak naginają się do chwilowych konieczności, że ten, kto oszukuje, znajdzie zawsze takiego, który da się oszukać. Można dać niezliczoną ilość przykładów i wykazać, ile traktatów pokojowych i przyrzeczeń stało się nieważnymi i próżnymi skutkiem wiarołomstwa panujących, a ten wyszedł lepiej, który lepiej umiał używać natury lisa.

Machiavelli wprawdzie nie twierdzi nigdzie, że takie postępowanie jest wogóle dobre i pożądane. Zaznacza jednak, że te metody są konieczne, jeżeli panujący chce utrzymać i rozwinąć swą władzę.

„Wszak sposób, w jaki się żyje, jest tak różnym od tego, w jaki się żyć powinno, że kto chcąc uczynić tak, jak się czynić powinno, nie czyni tak, jak inni ludzie czynią, ten gotuje raczej swój upadek, niż zachowanie. Bowiem człowiek, który pragnie zawsze i wszędzie wytrwać w dobrym, paść koniecznie musi między tylu ludźmi, którzy nie są dobrymi. Otóż niezbędnym jest dla księcia, który pragnie utrzymać się, aby nauczył się potrafić nie być do-

<sup>7</sup> Idem, XVIII.

brym i zależnie od potrzeby posługiwać się lub nie posługiwać się dobrocią".

Obok umiejętności rządzenia drugim podstawowym czynnikiem władzy każdego panującego jest własne wojsko. Machiavelli interesował się żywo zagadnieniami wojskowymi i nawet poświęcił im specjalną pracę „Dell' Arte della Guerra" (1521). Także w „Il Principe" mówi wiele o różnych rodzajach wojska, ich zaletach i wadach, przy tym wysuwa na pierwszy plan postulat wojska własnego.

Przyjęty wówczas na terenie włoskim system wojska najemnego uważa Machiavelli za wadliwy i niebezpieczny. Jeżeli ktoś opiera swe państwo na wojsku najemnym, nigdy nie będzie stał pewnie i bezpiecznie, ponieważ jest ono niezgodne, ambitne, niekarne, niewierne, odważne wobec przyjaciół, tchórzliwe wobec nieprzyjaciół. Wojsko najemne nie ma innego przywiązania do księcia, jak ta odrobina żołądu, którą dostaje. Pobudka ta nie jest dość silna, ażeby takie wojsko gotowe było umrzeć za księcia. Najemnicy chętnie zostają żołnierzami wtedy, gdy księżę nie prowadzi wojny, lecz kiedy przyjdzie wojna, wołą odejść lub uciec.

Jeszcze niebezpieczniejsze jest wojsko posiłkowe, gdy wzywa się innego możnego księcia, ażeby przyszedł z pomocą i obroną. Takie wojsko jest zawsze niebezpieczne dla tego, który je przyzywa. Jeżeli ono poniesie klęskę, księżę przyzywający je, przegrywa. Jeżeli zaś zwycięży, księżę staje się jego niewolnikiem. Wojsko posiłkowe jest niebezpieczniejsze od najemnego. Jest bowiem zawsze zjednoczone, zawsze podlega rozkazom kogoś innego, natomiast wojska najemne, nawet zwycięskie, potrzebują więcej czasu i lepszej sposobności, aby księciu szkodzić. Nie stanowią one wszystkie jednego ciała, a zostały utworzone i są opłacane przez księcia tak, że ten, którego księżę mianował dowódcą, nie może odrazu zyskać wśród nich takiego wpływu, ażeby mógł księciu szkodzić.

Na ogół — mówi Machiavelli — w wojsku najemnym jest bardziej niebezpieczne tchórzostwo i niechęć do walki, natomiast w wojsku posiłkowym — męstwo. Przeto roztropany księżę będzie zawsze unikał tych dwóch rodzajów wojska, a posługiwać się będzie wojskiem narodowym i będzie wołał raczej ze swoimi prze-

<sup>8</sup> Idem, XV. Ichheiser uważa za najistotniejszą zdobycz doktryny Machiavelli'ego zrozumienie zasadniczego charakteru antynomii między moralnością a polityką (Machiawelizm jako zjawisko społeczne, „Przegląd Socjologiczny" 1935).

grać, aniżeli z obcymi wygrać, mając to przekonanie, że zwycięstwo, orężem obcym odniesione, nie jest prawdziwym.

### 3.

Machiavelli uległ bardzo surowej ocenie w historii myśli politycznej i moralnej. Najbardziej zwalczali go Jezuici, którzy postarali się o to, że papież Paweł IV potępił dzieła Machiavelli'ego dekretem z 1559 roku.

Do najgłośniejszych krytyków Machiavelli'ego należał Fryderyk Wielki, król pruski. Przed swym wstąpieniem na tron napisał on rozprawę skierowaną przeciw Księciu Machiavelli'ego.<sup>10</sup> W rozprawie tej analizuje kolejno poszczególne rozdziały Księcia i stara się wykazać, że traktat ten jest nie tylko niemoralny, ale także prowadzi do zguby panującego, któryby tymi metodami operował. Zasady moralne obowiązują wszystkich, ale szczególnie obowiązują księcia, który musi być wzorem dla swoich poddanych i dotrzymywać dokładnie swoich zobowiązań.

„Jeżeli już zdrożną jest rzeczą sprowadzać na manowce nieważność człowieka prywatnego, którego wpływ odbija się tylko bardzo nieznacznie na sprawach świata, to o wiele gorszą jest rzeczą; psuć książąt, którzy mają rządzić ludami, wymierzać sprawiedliwość i dawać przykład swym poddanym”.<sup>11</sup>

Nie bez słuszności jednak zauważył Nanke,<sup>12</sup> że jest w tym pewna zagadka psychologiczna, że Machiavelli, który w praktyce służył wiernie idei republikańskiej, stał się przez swój traktat o Księciu jak gdyby doradcą tyranów, natomiast Fryderyk Wielki, którego polityka nie liczyła się z żadnymi względami etycznymi i który na niej właśnie oparł potęgę i przyszłość państwa, tudzież własną sławę, potępił tak zwany system Machiavelli'ego. Jeżeli Fryderyk Wielki wbrew swym przekonaniom o szczytnym posłannictwie panujących, stał się wiernym obrazem księcia, toć leży w tym potężny dowód smutnej lecz realnej prawdy tkwiącej w dziele Machiavelli'ego.

W nowszych czasach Macaulay w swoim słynnym szkicu o Machiavellim stara się wykazać, że należy Machiavelli'ego traktować jako Włocha, dla którego „zręczność stała się punktem ho-

<sup>9</sup> Idem, XIII.

<sup>10</sup> *Anti-Machiavel ou Examen du Prince de Machiavel avec des notes historiques et politiques*, la Haye chez Jean van Duren, 1740.

<sup>11</sup> *Anti-Machiavel*, 1740, Przedmowa.

<sup>12</sup> W swej przedmowie do doskonałego przekładu „Księcia” z 1920 r.



noru", tak jak dla innych narodów „punktem honoru była odwaga".<sup>13</sup>

Miał jednak Machiavelli także swoich zdecydowanych obrońców. Do najwybitniejszych należał J. J. Rousseau, który w swoim „Contrat social" pisał:

„Machiavelli był uczciwym człowiekiem i dobrym obywatelem; ale przywiązany do domu Medyceuszów był on zmuszony wobec uciskanej ojczyzny ukrywać swoją miłość do wolności. Sam wybór swego wstrętnego bohatera (Cezarego Borgia) wskazuje dostatecznie na intencję ukrytą, a sprzeczność zasad w jego książce o „Księżciu" a książkach „Rozprawa o Tytusie Liwiuszu" i „Historia Florencji" wykazuje, że ten głęboki polityk miał dotychczas jedynie czytelników powierzchownych lub zepsutych. Dwór rzymski zakazał surowo jego książki. Rozumiem to. Ten dwór właśnie odmalował on najjaskrawiej".<sup>14</sup>

Rousseau twierdzi, że Machiavelli, dając niby wskazówki królom, dał wielką naukę narodom. Książę jest, zdaniem Rousseau'a, księgą republikańców. Jest to satyra polityczna mająca na celu zohydzenie ustroju monarchicznego.

Z innego stanowiska bronił Machiavelli'ego historyk niemiecki Treitschke, który pisał: „Na zawsze będzie sławą Machiavelli'ego, że postawił państwo na własnych nogach i uniezależnił je od moralności Kościoła, a następnie, iż poraz pierwszy powiedział, że państwo — to potęga"<sup>15</sup>.

Wiadomo, że dzieła Machiavelli'ego wywołały wielkie zainteresowanie u panujących. Cromwell cenił wysoko prace Machiavelli'ego. Królowa szwedzka Krysztyna studiowała z zapamiętaniem Księcia i pisała swoje uwagi na marginesie. Napoleon I uważał Księcia za „jedyną książkę, którą warto czytać".<sup>16</sup> Napoleon nie tylko czytał, ale także tłumaczył Księcia. Dokonane przez niego tłumaczenie należy do najlepszych przekładów francuskich.<sup>17</sup>

Pomimo zainteresowania, jakie wywoływały zawsze pisma Machiavelli'ego, możnaby stwierdzić, że do okresu wojny światowej Przeważała o Machiavellim opinia ujemna wśród historyków, po-

<sup>13</sup> Macaulay, Critical and historical essays, 1843.

<sup>14</sup> Rousseau, Contrat social, III, 6.

<sup>15</sup> Treitschke, Politik, 1897, I, str. 90.

<sup>16</sup> Pradt, Histoire de l'ambassade de Pologne, 1815.

<sup>17</sup> Machiavell commenté par Napoléon Bonaparte, manuscrit trouvé dans la carosse de Bonaparte après la bataille de Mont-Saint-Jean le 18 Juin 1815.

lityków i moralistów.<sup>18</sup> Dopiero po wojnie światowej, po zainicjowaniu przez Mussoliniego ideologii państwa totalnego, opinia o Machiavellim zaczęła się zmieniać na jego korzyść.

Przyczyniła się do tego niemało opinia Mussoliniego wyrażona przez niego we wstępie do tezy doktorskiej na temat „Machiavelli”.<sup>19</sup> Mussolini w tym wstępie twierdzi, że doktryna Machiavelli'ego jest bardziej żywotna dzisiaj, aniżeli przed czterema wiekami. Główną wartość tej doktryny stanowi to, że opiera się na człowieku realnym, na naturze ludzkiej takiej, jaką jest w rzeczywistości, ze wszystkimi jej wadami. Należy przy tym pamiętać, że przez pojęcie „Książę” należy rozumieć „Państwo” i że tendencją zasadniczą dzieła Machiavelli'ego jest interes państwa.

„Machiavelli nie łączy się i nie łączy Księcia. Antyteza pomiędzy Księciem a ludem, pomiędzy państwem a jednostką jest fatalistyczna. To, co było nazwane utylitaryzmem, pragmatyzmem, machiawelskim cynizmem, wynika logicznie z założenia pierwotnego. Słowo „Książę” powinno być rozumiane jako „Państwo”. W ujęciu Machiavelli'ego Księciem jest Państwo. Podczas, gdy jednostki, powodowane egoizmem, dążą do społecznego atomizmu, państwo przeciwnie, reprezentuje organizację i ograniczenie. Jednostka dąży ciągle do wymknięcia się. Do nieposłuszeństwa ustawom, do niepłacenia podatków, do nieprowadzenia wojny. Małocliczni są — bohaterzy lub święci — poświęcający własne „ja” na ołtarzu państwa. Wszyscy inni są potencjalnie w stanie buntu przeciwko państwu”.

Opinia Mussoliniego o Machiavellim wpłynęła niemało na liczne prace włoskie badające Machiavelli'ego i interpretujące go w świetle dla niego korzystnym.

Prof. Erc ole w swym studium poświęconym polityce Machiavelli'ego<sup>21</sup> stara się wykazać, że doktryna ta jest żywą czynnością polityczną, wyrazem bezpośrednim jego namiętności narodowej, tj. jego woli urzeczywistnienia dobra własnej ojczyzny, która ma być dobrem absolutnym. Oryginalność myśli Machiavelli'ego nie polega na stwierdzeniu konieczności polityki niezależnej wobec moralności, lecz na przeciwstawieniu jej nowej moralności, takiej, w której wchłonięta jest polityka, będąca jej pełnym i bezpośrednim wyrazem”.

<sup>18</sup> Por. Ch er e l, *La pensée de Machiavell en France*, 1935; Sorrentino, *Storia dell Antimachiavelismo Europeo*, 1938.

<sup>19</sup> Wstęp ten został wydrukowany w „Gerarchia” w kwietniu 1924 r.

<sup>20</sup> *Scritti e discorsi di Benito Mussolini*, vol. IV, 1934, str. 108.

<sup>21</sup> Erc ole, *La Politica di Machiavelli*, 1926.

Prof. Battaglia twierdzi, że nieśmiertelność Machiavelli'ego stąd wynika, że nadał on sens polityce, jako autonomicznej kategorii myślenia. Polityka staje się funkcją osobowości autonomicznej. Jest ona kategorią praktyczną, amoralną i premoralną, która umoralnia się dopiero w celu, ku któremu zdąża, czyli w państwie, wartości najwyższej.<sup>22</sup>

Prof. Chabod zaznacza, że „Książę” stał się najwyższym i najbardziej wzruszającym wyrazem uczucia narodowego, jaki wytworzyć mogła historia ducha włoskiego.”

#### 4.

Także na terenie niemieckim spotykamy liczne głosy interpretujące Machiavelli'ego w duchu dla niego korzystnym. Jest to zjawisko zupełnie zrozumiałe. Pomiędzy państwem totalnym bowiem a doktryną Machiavelli'ego istnieje wiele momentów wspólnych.

Przede wszystkim wspólny jest kult dla państwa. Machiavelli już w swoich „Discorsi” rozważa dzieje Rzymu pod kątem widzenia siły i wielkości państwa. W „Il Principe” Machiavelli, zajmując się siłą i znaczeniem władzy państwowej, ma na myśli przed wszystkim siłę i znaczenie państwa.

Podobnie jest w państwie totalnym. Nie jest wcale rzeczą przypadku, że współczesna filozofia włoska i niemiecka wysuwa na plan pierwszy teorię Hegla. Filozof ten twierdził, że państwo nie jest środkiem dla osiągnięcia innych celów, ale jest celem samo w sobie, celem bezwzględnym, absolutnym. Dlatego państwo posiada wszelkie prawa nad jednostką, która w państwie dopiero osiąga swoje najwyższe przeznaczenie. Na analogicznych założeniach opiera się rzucone przez Mussoliniego hasło: „Wszystko dla państwa, nic poza państwem, a przede wszystkim nic przeciw państwu”.<sup>25</sup> Kult dla państwa jest charakterystyczny zarówno dla państwa totalnego, jak dla Machiavelli'ego.

Drugą cechą wspólną doktryny Machiavelli'ego oraz ideologii państwa totalnego jest niezależnienie polityki od moralności, a nawet podporządkowanie moralności polityce.

<sup>23</sup> Battaglia, Lineamenti di storia delle dottrine politiche, 1936, str. 39. Jest w tym pewna analogia do dawnych poglądów Villari'ego, który twierdził, iż zasługą Machiavelli'ego było wykazanie, że grupa społeczna i jej kierownicy podlegają innym prawom, niż pojedyncza jednostka (N. Machiavelli e i suoi tempi, 1881).

<sup>24</sup> Chabod, Machiavelli (Enciclopedia Italiana, 1934, str. 782).

<sup>25</sup> Hegel, Grundlinien der Philosophie des Rechts, 1821.

<sup>25</sup> Mowa Mussoliniego w parlamencie w maju 1927 r.

Podczas gdy inne doktryny polityczne tego i poprzedniego okresu wymagają podstaw moralnych dla każdej działalności politycznej, to Machiavelli z całą szczerością i z całym naciskiem odrzuca kryteria moralne przy działaniach politycznych, a jeżeli mówi o moralności, to podporządkowuje ją celom politycznym, które uważa za wartości najwyższe.

Podobną jest ideologia państw totalnych. Zarówno ideologia faszyzmu, jak ideologia hitleryzmu wysuwa na plan pierwszy interes państwa względnie rasy i podporządkowuje mu wszelkie względy prawne lub moralne. Prawem jest nie tyle to, co głoszą ustawy względnie traktaty, ale to co jest dla narodu korzystne. Jaskrawo wyraził to niemiecki minister sprawiedliwości Frank, który na zjeździe partyjnych wydziałów prawnych w Monachium oświadczył: „Prawem jest to, co służy narodowi, bezprawiem to, co mu szkodzi”.

Ze sformułowaniem takim polemizuje encyklika papieska z marca 1937 r., w której Papież mówi: Zdanie, że „prawem jest to, co narodowi służy”, może mieć uzasadniony sens, jeżeli się doda, że działania moralnie niedozwolone nigdy nie mogą służyć istotnemu dobru narodu. Bo przecież już poganie starożytni rozumieli, że zdanie powyższe, ażeby było zupełnie słuszne, musiałyby być odwrócone i już Ciceron mówił: „Nigdy nie może być coś pożytecznym, jeżeli nie jest równocześnie moralnie dobrym. I nie dlatego jest coś moralnym, że jest pożytecznym, tylko ponieważ jest moralnym, przeto jest także pożytecznym”. Bez tego przepisu, moralnego zasada wyżej przytoczona (prawem jest to co narodowi służy) oznaczałaby w życiu międzypaństwowym stan wiecznej wojny pomiędzy różnymi narodami.

Przytoczyłem encyklikę papieską, ażeby wyjaśnić tę głęboką różnicę, jaka zachodzi pomiędzy doktryną katolicką z jednej, a doktryną Machiavelli'ego tudzież państwa totalnego z drugiej strony.

Trzecią cechą wspólną doktrynie Machiavelli'ego i państwa totalnego jest światopogląd w o l u n t a r y s t y c z n y wysuwający na plan pierwszy element woli. Już w swojej rozprawie o Liwiuszu dowodzi Machiavelli, że potęga Rzymu była nie tyle wynikiem dobrej koniunktury i szczęścia, ile rezultatem wewnętrznej siły i sprawności urzędów rzymskich. W swojej „Historii Florencji” wykazuje Machiavelli, że wielkość Florencji była rezultatem

<sup>26</sup> Encyclica intorno alla situazione della Chiesa Cattolica nel Reich germanico z 14 marca 1937 r.

<sup>27</sup> Ciceron, De officiis, III, 30.

dzielności jej obywateli. Także w *Księciu* przebija się stale ta myśl przewodnia, że złemu losowi ulegają tylko bezradni i słabi, natomiast silna wola i energia ludzka jest główną przyczyną powodzenia i zwycięstwa.

Podobną jest ideologia państw totalnych. Zarówno faszyzm, jak hitleryzm wysuwają na plan pierwszy momenty woluntarystyczne, nie zaś intelektualne. Ciągła walka jest hasłem wysuwany przez dyktatorów, nie zaś spokojne badanie życia. Wiadomo, że w Niemczech wyraz „intelektualista”, uważany jest w kołach młodzieży hitlerowskiej za wyraz obraźliwy, oznaczający relatywistę niezdolnego do działania. Wiadomo, że skasowane tam zostały katedry socjologii, która wprowadza pewien relatywizm do zagadnień politycznych i osłabia wolę do czynu. Kult czynu jest charakterystyczny dla ideologii państw totalnych. Człowiek nie jest koniecznym rezultatem i wyrazem swego środowiska — jak twierdzi szkoła socjologiczna — ale przeciwnie, silna wola człowieka może przekształcić jego środowisko w kierunku pożądanym.

Obok powyższych cech wspólnych doktrynom Machiavelli'ego i państwa totalnego należy zaznaczyć jeszcze jeden moment wspólny, dotyczący raczej taktyki politycznej. Można określić ogólnie taktykę zalecaną przez Machiavelli'ego w stosunkach międzynarodowych jako metodę wojenną i metodę zaskakiwania. Dlatego właśnie Machiavelli przywiązuje tak wielką wagę do własnego wojska i poświęcił temu zagadnieniu specjalny traktat „*L'Arte della guerra*”. Dlatego Machiavelli stawia za wzór *Księciu* symbol lwa i lisa. Ten punkt widzenia jest zresztą konsekwencją zasadniczego stanowiska Machiavelli'ego, że jedynie i wyłącznie powodzenie decyduje o wartości działań politycznych.

Bardzo zbliżoną do tego stanowiska jest metoda polityczna stosowana przez państwa totalne. Widzimy tu bardzo wyraźną tendencję do metody wojennej i metody zaskakiwania. I podczas gdy państwo demoliberalne nastawione jest na pokojowe załatwianie sporów, na układy, na pertrakcje, to państwo totalne jest raczej nastawione na radykalne rozcinanie sporów politycznych metodami wojennymi. I niejeden dyktator współczesny przejął się gorąco metodami lwa i lisa i odgrywa te role polityczne z wielkim talentem i wielkim powodzeniem.

Widzimy więc, że renesans sławy Machiavelli'ego związany jest z powstaniem i rozwojem ideologii państw totalnych.

<sup>28</sup> Ciekawe uwagi na ten temat znajdujemy u Dembińskiego, O przyczynowości u Machiavelli (Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera, 1925). Meinecke rozróżnia u Machiavelli'ego trzy pojęcia: *virtù*, *fortuna* i *necessità* (*Die Idee der Staatsraison in der neuesten Geschichte*, 1924).